

CZAS SZPIEGÓW. SUBIEKTYWNY PRZEGLĄD INFORMACJI [1]

Portal InfoSecurity24.pl wspólnie z Fundacją Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (FIBiS) proponują Państwu nowy cykl. W jego ramach będziemy publikować subiektywny przegląd interesujących naszym zdaniem wydarzeń szpiegowskich z całego świata. Tym samym, będą Państwo mogli zapoznać się z wydarzeniami, które nie zawsze przebijają się na pierwsze strony gazet, ale jednocześnie często mają spore znaczenie strategiczne dla bezpieczeństwa i obronności wielu państw świata. Zapraszamy do lektury pierwszej części i śledzenia nas w kolejnych odsłonach.

Estońska agentura w rosyjskich siłach zbrojnych?

Już nie tylko agentów brytyjskich, ukraińskich, a nawet chińskich tropi w szeregach rosyjskich sił zbrojnych kontrwywiad Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) Rosji. Tamtejsze media podały bowiem, że w Smoleńsku oraz Pskowie zatrzymane zostały dwie osoby podejrzewane o współpracę z estońskim wywiadem (Välisluureamet). Oczywiście, jak we wszystkich tego rodzaju przypadkach, strona estońska odmówiła wszelkich komentarzy na pytania kierowane przez tamtejszych dziennikarzy. Warto jednak dodać, że estońskie służby specjalne są uznawane za jedno z najbardziej efektywnych właśnie w zakresie penetracji wywiadowczej i kontrwywiadowczej na kierunku rosyjskim.

Czytaj też: [Ukraiński agent w syberyjskiej jednostce raketowej?](#)

Jednym z aresztowanych miał być wojskowy, a drugim jego brat. Obaj są oskarżani o gromadzenie i przekazywanie estońskim służbom tajemnic państwowych. Brat wojskowego miał na stałe mieszkać w Estonii, stąd sugestia, że to właśnie za jego pośrednictwem następował kontakt. Obu Rosjanom grożą kary od 12 do 20 lat więzienia (dodatkowo również istnieje możliwość nałożenia grzywny w wysokości do 500 tys. rubli). Zgodnie z art. 275 Kodeksu Karnego Federacji Rosyjskiej mężczyźni oskarżono o zdradę. Sąd zgodził się z sugestią śledczych i zezwolił na umieszczenie zatrzymanych w areszcie. Obecne zatrzymanie jest porównywane przez media do wcześniejszego aresztowania wojskowego służącego w siłach rakietowych, który miał zostać zwerbowany do przekazywania informacji dla służbom Ukrainy i tym kanałem również Stanom Zjednoczonym. Co więcej, w obu przypadkach FSB opublikowała wręcz analogiczne materiały wideo, pokazujące siłowe zatrzymania i przewiezienie na przesłuchanie.

Obywatelka Estonii zatrzymana w związku z podejrzeniem współpracy z obcym państwem

Gdy Rosjanie oskarżają estoński wywiad o ulokowanie w ich wojsku agentury, estoński kontrwywiad (Kaitsepolitsei) wskazuje na możliwość aktywności kolejnego obcego agenta na własnym terytorium.

O współpracę z obcymi służbami specjalnymi podejrzewana jest 41-letnia Estonka, która została zatrzymana na mocy decyzji sądu. Kobieta na co dzień pracować ma w segmencie prywatnych usług doradczych, a Estońscy dziennikarze śledczy z Esti Ekspress zauważają, że chwaliła się ona swoim wyjazdem do Chin na kontakach w mediach społecznościowych. Jak na razie nie wiadomo jednak czy chodzi właśnie o współpracę agenturalną z Chińczykami, którzy - co należy podkreślić - są coraz aktywniejsi wywiadowczo w regionie państw nadbałtyckich. Sugeruje się, że dowody mogą pozwolić prokuratorom na żądanie kary pozbawienia wolności do sześciu lat.

Norwegia ponownie zwiększy budżet na wywiad

Wyścig zbrojeń w Arktyce, neoimperialna polityka rosyjska czy też ciągle istniejące zagrożenia terrorystyczne są w Norwegii rozumiane jako wyzwania dla bezpieczeństwa państwa. Tym samym, władze tego kraju postanowiły ponownie znacząco wzmocnić budżet tamtejszego wywiadu (Etterretningstjenesten). Zauważa się przy tym, że obecnie rządzący wręcz podwoili środki przeznaczane na ten cel. Wzrost jest szacowany na 140 milionów koron norweskich (w przybliżeniu ok. 58 mln zł).

Czytaj też: [Wydalili szpiega a zatrzymali agenta, czyli skandal w Norwegii](#)

Norwegowie wraz ze wzmocnieniem finansowym, wskazują na nowe uregulowania prawne dotyczące działania służb specjalnych (wywołały one sprzeciw duńskiej lewicy oraz niektórych organizacji chroniące prawa obywatelskie, gdyż obejmują zwiększone możliwości pozyskiwania danych z domeny cyber oraz generalnie wywiadu opartego na źródłach sygnałowych SIGINT). Wszystko po to, żeby tamtejszy wywiad mógł wypełniać efektywniej swoje działania w coraz trudniejszym środowisku regionalnym i międzynarodowym. Trzeba przypomnieć, że władze Norwegii połączyły już w 2015 r. kwestie potrzeb modernizacyjnych sił zbrojnych - chociażby zakup maszyn piątej generacji F-35 - właśnie z kwestiami doinwestowania Norweskiej Służby Wywiadu (dotyczyło to kwestii sprzętowych, ale i szerszego dostosowywania służby do nowych potrzeb, przede wszystkim w kontekście dalekiej północy).

Iran ma zapłacić ponad miliard dolarów rodzinie byłego funkcjonariusza FBI

Irańskie władze muszą zapłacić wysokie odszkodowanie rodzinie byłego agenta FBI (skończył służbę w 1998 r.) Roberta Levinsona - taki wyrok zapadł niedawno w amerykańskim sądzie dystryktowym w Waszyngtonie. Sprawa toczyła się pod przewodnictwem sędziego Timothy'ego J. Kelly i ostatecznie orzeczono karę 1,35 miliarda dolarów, jako odszkodowanie za starty rodziny Levinsona, a także dodatkowe 107 milionów dolarów odszkodowania, za sam fakt porwania Amerykanina. Sędzia miał podkreślić brutalność strony irańskiej (Levinson miał być m.in. torturowany w trakcie przebywania w zamknięciu), która oczywiście od samego początku zaprzeczała, że miała cokolwiek wspólnego z całą sprawą.

Czytaj też: [Były oficer CIA oskarżony o szpiegostwo na rzecz Chin](#)

Pozew złożyła żona Roberta Levinsona, a sprawa toczyła się przed sądem od 2017 r. Amerykanin zaginął już przeszło 13 lat temu na Bliskim Wschodzie, najpewniej w trakcie swojej wizyty na irańskiej

wyspie Kisz. Zauważa się przy tym, że ten był już wówczas agent federalny FBI zajmował się działaniami śledczymi i był kontraktorem, działającym na zlecenie Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) oraz prowadząc śledztwa na zlecenie innych podmiotów w tym korporacji międzynarodowych. To właśnie jedna z operacji na rzecz amerykańskiego wywiadu cywilnego, najpewniej nieautoryzowana, miała w 2007 r. skierować go na należącą do Iranu wyspę Kisz. Tam trop się urwał, a sugerowany scenariusz wskazuje na zatrzymanie przez służby irańskie. Inna wersja mówi o prywatnym śledztwie na rzecz podmiotów biznesowych w związku z masowym przemytem papierosów.

Czytaj też: [Hezbollah miał uzbrajać Nową IRA?](#)

Cała sprawa, jak wszystkie podobne w przeszłości, jest dość problematyczna również dla władz amerykańskich. Przede wszystkim dlatego, że rodzina Levinsona zarzucała wielokrotnie kolejnym administracjom prezydenckim opieszałość w działaniach na rzecz uwolnienia zatrzymanego Amerykanina. Jedną z wersji zakładała, że Irańczycy chcieli przeprowadzić wymianę ze Stanami Zjednoczonymi, stąd zatrzymanie Levinsona. Należy brać pod uwagę, że Levinson mógł wpaść na trop intratnych udziałów elit politycznych i wywiadowczych Iranu w jakiejś formie procedury łączącego służby i przestępczość zorganizowaną. Stąd, dla Teheranu jego zwolnienie byłoby niemożliwe, nie tylko poprzez przyznanie się do jego zatrzymania, ale również w związku z jego wiedzą.

Czytaj też: [Duński wywiad pod ostrzałem](#)

W marcu tego roku rodzina mężczyzny ogłosiła ten fakt publicznie, wcześniej otrzymując dowody od władz amerykańskich (informacje o wysoce prawdopodobnym zgonie Levisona w Iranie miał przekazać dyrektor FBI Christopher Wray). Warto przypomnieć, że jeszcze w 2010 i 2011 r. rodzina otrzymać miała dowody życia i liczone, że może uda się go uwolnić żywego.

Chiński agent w nowojorskiej policji NYPD

Sąd postanowił, że Baimadajie Angwang, dotychczas służący w nowojorskiej policji w dzielnicy Queens, poczeka na finał swojej sprawy sądowej w areszcie. Jest on podejrzewany o to, że był zwerbowanym przez chińskie służby specjalne agentem, który dostarczał informacje o wspólnotach tybetańskich i protybetańskich z Nowego Jorku. Zdaniem śledczych, swoją działalność miał rozpocząć w 2018 r., śledząc Tybetańczyków oraz próbując zbliżyć się do ich społeczności.

Czytaj też: [Rosyjski kontrwywiad na tropie... chińskich szpiegów](#)

Po zatrzymaniu miał on otrzymać możliwość oczekiwania na proces w areszcie domowym (po wpłaceniu kaucji w wysokości 1 mln dolarów), jednak, prokuratura prowadząca sprawę odwołała się od tej decyzji sędziego, argumentując, że z racji specyfiki swojej agenturalnej działalności na rzecz obcego mocarstwa, wysoce prawdopodobna jest próba ucieczki Baimadajie Angwanga, chociażby do którejś z placówek dyplomatycznych Chin (wskazuje się, że mógł to być np. chiński konsul w Nowym Jorku).

Warto wspomnieć, że innym efektem całej sprawy może być wszczęcie procedury pozbawienia Baimadajie Angwanga amerykańskiego obywatelstwa. Jest on etnicznym Tybetańczykiem, który

przyjechał do Stanów Zjednoczonych jako nastolatek i wystąpił o azyl. Całej sprawie pikanterii dodaje fakt, że chociaż we wniosku azylowym wskazywał na obawę przed represjami ze strony władz chińskich, później wielokrotnie wyjeżdżał właśnie do tego państwa. Obecnie grozi mu kara nawet 55 lat więzienia, a później możliwa deportacja do Chin (chyba, że wcześniej zostałby włączony do jakiejś wymiany szpiegów/agentów na linii Waszyngton-Pekin).

Czytaj też: [Szpiegowski sojusz wsparciem dla gospodarki?](#)

W ciągu zaledwie dwóch ostatnich miesięcy w Stanach Zjednoczonych pojawiła się cała seria skandali szpiegowskich z centralną rolą chińskich służb specjalnych. Oprócz wspomnianego policjanta z Nowego Jorku, mowa jest o pięciu chińskich obywatelach, których amerykańskie władze podejrzewają o włamanie i ataki hakerskie na ponad 100 podmiotów prywatnych. Przypomina się również sprawę chińskiego naukowca z UCLA w Kalifornii, który miał transferować do Chin wrażliwe informacje pozyskane w toku aktywności w Stanach Zjednoczonych. Pojawiła się także kwestia ukrywania funduszy pochodzących z Chin przez jednego z naukowców zaangażowanych w działania NASA. Aresztowano także byłego funkcjonariusza CIA, który miał szpiegować dla chińskich służb specjalnych przez przeszło dekadę. Część ekspertów od kontrwywiadu w Stanach Zjednoczonych wprost mówi o wymknięciu się spod kontroli chińskiej aktywności szpiegowskiej nie tylko w USA ale i na całym świecie.

Czeska wojna na górze

W Czechach obserwować możemy napięcia polityczne wokół szefa kontrwywiadu BIS Michała Kudelki. Pojawiły się informacje, że rząd premiera Andreja Babiša ponownie zwróci się do prezydenta Miloša Zemana o promocję szefa kontrwywiadu BIS Michała Koudelki do stopnia generała. Według wicepremiera Karel Havlíčka miałyby to nastąpić w symboliczną rocznicę powstania Czechosłowacji.

Czytaj też: [Dyplomaci czy szpiegdy? Słowacja wydała pracowników rosyjskiej ambasady](#)

Prezydent Miloš Zeman znany jest z krytycznego podejścia do aktywności czeskiego kontrwywiadu. Negatywnie ustosunkował się on do uwag BIS, kierowanego przez Koudelkę, odnoszących się do wzmożonej działalności rosyjskich i chińskich służb specjalnych na terytorium państwa. Urzędujący prezydent Czech miał już czterokrotnie odmawiać awansu do stopnia generała Michała Koudelki, zaś samych funkcjonariuszy BIS oskarżał w wywiadach telewizyjnych, że są "krętaczami", a ich raporty świadczące o wzmożonej aktywności służb rosyjskich i chińskich określał mianem zwykłej "paplaniny". Zarzucał również nieporadność BIS i jej szefowi Koudelce.

Rosyjska dezinformacja przeciw Ukrainie WOJNA INFORMACYJNA 2013 – 2019

MICHAŁ MAREK

OPERACJA UKRAINA

Kampanie dezinformacyjne, narracje,
sposoby działania rosyjskich
ośrodków propagandowych przeciwko
państwu ukraińskiemu w okresie 2013–2019

Difin

NOWOŚĆ!

PATRONAT

Defence **24**

Sklep.Defence **24**

Reklama